

w Psalmach czy u proroków. Otóż prze-kleństwo, dowodzi ks. Filipiak, jako jedna z sankcji prawnych, uznawanych przez wszystkie ludy starożytnego Wschodu, stało na straży porządku społecznego. Tak było również w starożytnym Izraelu, który przyswoił sobie tę formę wyrażania przekonania o istnieniu sankcji najwyższej, kiedy zawoźdzą wszystkie ludzkie sankcje. Nieodzownej, podobnie jak błogosławieństwa, niezbędne wówczas, gdy zawoźdzą wszystkie ludzkie możliwości wyrażenia uznania za dobro świadczone przez człowieka dla człowieka.

Jeżeli wolno zgłosić jakąś pretensję pod adresem autora tej książki, to ośmielę się wymienić jedną — tę mianowicie, że pod tak obiecującym tytułem *Człowiek współczesny a Stary Testament* przemycą bardzo podstawowe wiadomości wprowadzające, podane zwłaszcza w części omawiającej hermeneutykę biblijną, aktualne zresztą nie tylko dla Starego Testamentu, ale dla Biblii w ogóle. W krótkiej notce wydawniczej o nowej serii nie zapowiedziano wprowadzie specjalnej publikacji poświęconej hermeneutyce biblijnej, ale bez ryzyka błędu można by powiedzieć, że równie dobrze

taki traktat mógłby się znaleźć w książce *Człowiek współczesny a Stary Testament* albo w *Egzystencjalnej lekturze Biblii* czy nawet we *Wprowadzeniu do Ewangelii* (dane z wprowadzenia do serii). Oczywiście, czytelnik nic na tym nie traci, przeciwnie — zyskuje cenny materiał wprowadzający, ale nieco ze swego tematycznego monolitu traci sama książka. Można go było uratować, przenosząc informacje o podstawowych sprawach hermeneutyki do rozdziału zatytułowanego: *Objawienie a sytuacja historyczna człowieka — autora biblijnego i odbiorcy jego orędzia*. To jest również rozdział hermeneutyczny, znacznie jednak adekwatniej przystający do myśli przewodniej, wyrażonej tytułem całego dzieła.

To zastrzeżenie dotyczy redakcji książki, a nie jej wartości merytorycznej, o której trzeba napisać same dobre słowa. Niech to wyznanie będzie dla czytelnika zachętą do lektury, a dla autora skromnym wyrazem uznania dla jego inicjatywy wydawniczej i dla pierwszego, jakże ważnego dowodu jej rzeczywistości.

Ks. Jan Szlaga

Ks. Władysław Borowski, *Psalmy. Komentarz biblijno-ascetyczny*. Kraków 1983 ss. 464. Wydawnictwo OO. Karmelitów Bosych.

Z uznaniem i zadowoleniem został przyjęty komentarz do *Psalmów* ks. dra W. Borowskiego, wykładowcy Pisma św. w Instytucie Teologicznym XX. Misjonarzy w Krakowie. Długo czekaliśmy na ukazanie się jakiegos komentarza do Księgi Psalmów Starego Testamentu. Recenzowane dzieło to dopiero czwarty z kolei komentarz do *Psalmów*, który ukazał się po komentarzach: ks. F. Pa-

włowskiego (Kraków 1872), ks. E. Górskiego (Sandomierz 1929) i ks. J. Krużyńskiego (Lublin 1936). Dzieło ks. W. Borowskiego w pełni zasługuje na miano komentarza nowoczesnego. Uwzględnia bowiem najnowsze wyniki badań, jakie poczyniono nad Psalterzem.

Autor, wykształcony biblista, jest znany ogółowi czytelników przede wszystkim z tłumaczeń czterech trudnych

Ksiąg św. dla Biblii Tysiąclecia. Doskonałe też jest zaznajomiony z problematyką Księgi Psalmów, która była od początku Jego kariery naukowej i profesorskiej przedmiotem szczególnego zainteresowania. Daje się to zauważyć przy lekturze bardzo rzeczowego, wyczerpującego w granicach zamierzonej syntezy i na dobrym poziomie naukowym napisanego Wprowadzenia (s. 5-51). Ks. W. Borowski zamknął w nim, w formie przystępnej nawet dla przeciętnego czytelnika, najnowsze wiadomości o Księdze Psalmów, o poezji hebrajskiej, o gatunkach literackich psalmów, roli, jaką one odgrywały w kulcie w Izraelu oraz o teologii psalmów w aspekcie duchowości. Wiadomości zawarte w tym wstępie w zasadzie uwzględniają wszystkie te zagadnienia, jakie powinny być ujęte w tego rodzaju komentarzu. Ułatwiają one w znacznym stopniu poznanie słownictwa i ducha psalmistów (autorów i redaktorów) tych natchnionych pieśni modlitewnych. Każdy, kto chce ze zrozumieniem korzystać z Księgi Psalmów znajdzie w tym właśnie Wprowadzeniu oczekiwaną pomoc i dobrego przewodnika.

Walentor naukowy tego pożytecznego i jasnego wykładu na temat psalmów podnosi wyselekcjonowana i umiejętnie podzielona bibliografia (s. 454-458). Szkoda tylko, że Autor nie podał wyczerpującej listy polskich przekładów, komentarzy i innych publikacji na temat Księgi Psalmów. Trud nie byłby zbyt wielki, bo niestety pozycji nie jest za dużo. Czytelnik natomiast otrzymałby dzieło z wyczerpującym wykazem polskiego dorobku naukowego o Księdze Psalmów i równocześnie dostrzegłby, że prezentowany komentarz zajmuje w nim bardzo poczesne miejsce.

Dopiero przy czytaniu przekładu psalmów i komentarza odczuwa się brak przedmowy. Autor miał w niej okazję wprowadzić czytelnika w swój własny sposób dokonywania przekładu i jego zewnętrznej prezentacji. Tak przekład,

jak i komentarz nasuwają wiele pytań i wątpliwości, których najprawdopodobniej nie trzeba by stawiać, gdyby Autor w przedmowie wskazał, co zamierzał powiedzieć, a co celowo pominął milczeniem.

Przekład psalmów jest dokonany z języka oryginalnego. Tekst hebrajski jest niewątpliwie wiernie oddany, ale jak zwykle w tego rodzaju pracy do wielu sformułowań można mieć zastrzeżenia. Autor w zasadzie tłumaczy wyrazy: 'ēlo-hīm jako Bóg, Jahwe — Pan, tōrat Jhwh — nauka Boża, adonaj zaś — Władca, choć nie zawsze konsekwentnie (np. Ps 8, 2; 38, 10.16.23 itd.). Otóż, najczęściej zastrzeżeń budzi przekład imienia Bożego adonaj, a to dlatego, że polski wyraz władca (a także stwórca — Ps 8, 2 i obrońca — Ps 38, 23) zbyt odbiega od tego sensu, jaki owemu hebrajskiemu terminowi nadawali psalmiści. Według bowiem ogólnej egzegezy imię Boże adonaj wyraża wewnętrzny, bardzo osobisty i serdeczny stosunek, jaki łączył modlącego się człowieka z Bogiem Jahwe. Bogactwo języka oraz graficznie wyodrębnione poszczególne paralelne człony sprawiają, że przekład jest bardzo wymowny. Autor ułatwił czytelnikowi nawiązanie bliższego kontaktu z modlącym się psalmistą. Skoro jednak przekład ten — w założeniu Autora — miał służyć za podstawę do komentarza biblijno-ascetycznego, to wydaje się, że powinien w swym tłumaczeniu uwzględnić dwie rzeczy. Najpierw należało zasygnalizować ważniejsze uwagi krytyczne dotyczące tekstu oryginalnego, zwłaszcza w tych psalmach, w których przekład odbiega od tekstu hebrajskiego (np. Ps 8, 2-3; 42, 3; 45, 13 itd.). W moim przekonaniu również sam przekład w wielu przypadkach mógł mieć brzmienie bardziej zbliżone do przekładu Biblii Tysiąclecia czy Brewiarza w języku polskim, bez szkody dla samodzielności autorskiej tłumacza. Wydaje się bowiem, że wtedy omawiany komentarz służyłby lepiej temu czytelnikowi, który spotyka się z in-

nym przekładem psalmów przy lekturze Pisma św. i w liturgii mszalnej, w liturgii godzin czy w nabożeństwach parali-turgicznych. Ostatecznie tłumaczenia jednego i tego samego tekstu oryginalnego niekoniecznie muszą w użytym słownictwie tak wydatnie różnić się od siebie, żeby nie zachodził nawet cień obawy, iż tłumacz nie był samodzielny. Odmienne słownictwo niekoniecznie musi przemawiać za samodzielnością i oryginalnością tłumacza i lepszym przekładem. Sądzę też, iż słusznie Autor postąpił, że w swym przekładzie pominął hebrajski wyraz *selāh*, bo wytłumaczył go we Wprowadzeniu (s. 7). Ale uważam, że w tłumaczeniu powinien pozostać znak w postaci kropki w nawiasie, oznaczałoby to, iż w oryginale hebrajskim wyraz ten tam właśnie się znajduje.

Komentarz jest jasny i rzetelny. Podaje istotne myśli. Czasami jednak wydaje się zbyt schematyczny i krótki. Autor najpierw omawia treść psalmu na podstawie przyjętego podziału, równocześnie ją komentując. Następnie podaje uwagi teologiczno-ascetyczne lub parenetyczne, które są często lapidarne lub tak szczegółowe, że z trudem można się w nich dopatrzeć łączności z treścią psalmu.

Podane w nawiasie informacje skąd pochodzi cytowana myśl czy zdanie, są w kilku przypadkach nieczytelne. Nie każdy czytelnik wie, co to za dzieło: *Droga miłości* (por. s. 90, 156, 175, 178 itd.). Tymczasem Autor nie wymienił go w bibliografii i nie podał bliższych danych (autor, miejsce i rok wydania) przy cytacji. Brak też bliższych danych dotyczących dzieła H. Schürmanna pt. *Słowo Pana* (s. 421). Błędnie jest podana cyfra przy Dekrecie o apostołstwie świętych (s. 106): zamiast 2 winno być 3. Mimo to komentarz ten jest bardzo pouczający i rzeczowy. Podział każdego psalmu i jego komentarz egzegetyczny są fachowe i oparte na najnowszych wynikach egzegezy. Autor nie tylko dobrze je zna, ale także umie je rzetelnie wykorzystać w sposób zwięzły i syntetyczny. Toteż tak Wprowadzenie, jak i komentarz egzegetyczny stanowią znakomity materiał pomocniczy może nie tyle dla wykładowców Księgi Psalmów, ile dla studentów teologii, którzy w programie zajęć mają obowiązek zapoznać się z tą przepiękną księgą Starego Testamentu.

Ks. Józef Homerski

Hugolinus Langkammer OFM, *Der Mensch — Sein Sterben und sein Weiterleben (Gedanken zu Tod und Auferstehung aus christlicher Sicht)*. Trier 1983. Trierer Scriptorum 17.

Ciekawą i wartościową książkę, związaną ściśle z antropologią biblijną, opublikował w języku niemieckim znany polski biblista o. H. Langkammer. Jak wynika z tytułu, Autor rozważa problem człowieka — jego śmierci i jego życia po śmierci — z chrześcijańskiego punktu widzenia. Podtytuł wskazuje więc na to,

że nie będą to tylko biblijne rozważania. Można jednak stwierdzić, że Pismo św. stanowi dla Autora punkt wyjścia i ośnowę Jego dociekań.

W myśl założeń metodologicznych Autor mówi najpierw o człowieku. Wybiera religię Egiptu jako zbliżoną do biblijnych koncepcji o tożsamości ludzkiego